

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **P. G.**

w związku z zażaleniem na postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jaworznie z dnia 21 września 2024 r. o odmowie wszczęcia śledztwa (sygn. akt [...]), po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 listopada 2024 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Będzinie zawartego w postanowieniu z dnia 11 października 2024 r., sygn. akt VII Kp 704/23, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

postanowił
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 października 2024 r., sygn. akt VII Kp 704/23, Sąd Rejonowy w Będzinie wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu, zażalenia P. G. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jaworznie z dnia 21 września 2024 r., sygn. akt [...], o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o czyny z art. 231 § 1 i 2 k.k. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że sprawa, w ramach której Sąd Rejonowy w Będzinie miałby dokonać czynności kontrolnych rozpoznania zażalenia na postanowienie wydane w postępowaniu przygotowawczym, dotyczy byłego sędziego tego Sądu G.G., obecnie

sędziego Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Jak do podniesiono dalej, w sprawie niniejszej ma zastosowanie kryterium dobra wymiaru sprawiedliwości polegające na tym, że pokrzywdzony kieruje zastrzeżenia do sędziów sądu rejonowego, jak i sędziów sądu okręgowego, co do braku bezstronności z uwagi na osobę sędziego, którego niniejsza sprawa dotyczy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Będzinie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Należy przypomnieć Sądowi występującemu z niniejszą inicjatywą, że podważanie autorytetu konkretnego sądu czy pomawianie jego sędziów lub nawet uwłaczanie ich godności nie może jeszcze skutkować zmiany właściwości, bowiem mogłoby to prowadzić do sytuacji, w której oskarżony (tu pokrzywdzony lub inna strona postępowania) poprzez najróżniejsze insynuacje, uzyskiwałby zmianę tej właściwości niemającą nic wspólnego z dobrem wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, z. 1-2, poz. 6). Pogląd ten, który Sąd Najwyższy w tym składzie w całej rozciągłości akceptuje, ma bezpośrednie przełożenie na niniejszą sprawę, bowiem z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Będzinie z dnia 11 października 2024 r. wynika bezspornie, że wyłącznym powodem wystąpienia z wnioskiem o jakim mowa w art. 37 § 1 k.p.k. jest krytyczna opinia pokrzywdzonego kierowana pod adresem sędziów tego sądu oraz sądu nadzrędnego. Powyższego nie można wszelako, jak to wywiedziono w powołanym wyżej postanowieniu, utożsamiać z dobrem wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że sama możliwości powstania u stron procesu, czy też nawet w społeczności lokalnej, wątpliwości co do bezstronności sądu jako instytucji, nie mogą prowadzić do odstąpienia od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, w tym również miejscowo (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V KO 16/02, z dnia 13 lipca 2004 r., II KO 26/04). Należy w sposób kategoriyczny podkreślić, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, nie mająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy. Wiadomo, że w każdym środowisku funkcjonuje wiele osób przekonanych o kierowaniu się przez sędziów przy podejmowaniu decyzji względami pozamerytorycznymi, o braku ich dobrej woli, kompetencji lub obiektywizmu przy rozpoznawaniu spraw. Jest to

zrozumiałe, skoro codziennie, z ogromnej liczby osób mających kontakt z wymiarem sprawiedliwości, znaczny odsetek tych osób dotykają wydane prawidłowo i zgodnie z obowiązującym prawem, ale niekorzystne dla tych osób i nie akceptowane przez nich, decyzje sądów. Doświadczenie orzecznicze dowodzi, że zarówno te osoby jak i osoby z ich środowisk są bardziej skłonne do interpretowania takich decyzji jako efektu niesprawiedliwej, niesłusznej, błędnej, niekompetentnej, podyktowanej złą wolą czy nawet osobistą korzyścią sędziego, niż jako wyniku zgodnej z prawem oceny sytuacji procesowej, stanowiącej przedmiot rozpoznania w konkretnym postępowaniu sądowym.

Podzielić należy przy tym pogląd, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 104040; z dnia 14 sierpnia 2015 r., III KO 86/15).

Konkludując należy zatem stwierdzić, że sama obawa o możliwość wystąpienia w przyszłości po stronie pokrzywdzonego wątpliwości co do obiektywnego rozpoznania sprawy, w sytuacji braku realnych podstaw, nie może stanowić uzasadnienia dla uchylania się przez sąd od rozpoznania sprawy. Autorytet sądu buduje bowiem procedowanie sprawne, bez zbędnej zwłoki, w każdym postępowaniu i wydanie w jego konsekwencji, w oparciu o wnikliwą i bezstronną ocenę dowodów, sprawiedliwego orzeczenia, do czego Sąd Rejonowy w Będzinie jest bez wątpienia zdolny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

W realiach tej sprawy trudno nie postrzegać również niniejszej inicjatywy Sądu właściwego miejscowo jako próby osiągnięcia określonego efektu w oparciu o przepis art. 37 § 1 k.p.k. w sytuacji nieskuteczność wcześniejszych działań podjętych na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. i art. 43 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 23 kwietnia 2024 r., sygn. akt V KO 43/24 – k. 12).

Wreszcie nie można też zapominać i o tym, że zadaniem sądu karnego orzekające w takim postępowaniu jak niniejsze nie jest wypowiedzanie się, co do odpowiedzialności karnej osób objętych zawiadomieniem o popełnieniu przestępstw, lecz jedynie przeprowadzenie kontroli orzeczenia innego i to niesądowego organu właściwego dla prowadzenia postępowania przygotowawczego (por. postanowienia: z dnia 25 listopada 2010 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20; z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10; z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12; z dnia 18 marca 2014 r., III KO 11/14; z dnia 14 czerwca 2016 r., IV KO41/16), która w tym wypadku sprowadza się wyłącznie do oceny zasadności odmowy wszczęcia śledztwa wobec stwierdzenia przez prokuratora, że toczyło się już uprzednio postępowanie karne co do tego samego czynu, które zostało prawomocnie zakończone.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[J.J.]

[ał]